Nr. 223. Łódź, Czwartek, 16 Sierpnia 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnosz. do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartalnie Mk. 6.90.

Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 16.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. ½ szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. ¼ szp.).

FILJE: **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock."; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Wobec anarchji w Rosji.

Otrzymane w Sztokholmie dzienniki rosyjskie nie szczędzą gorzkich uwag pod adresem naczelnego kierownictwa armji.

„Nowoje Wr." z dnia 22 lipca pisze: „Przerwanie frontu przez niemców niweczy przeszłoroczne sukcesy armji Brusiłowa oraz niedawne powodzenie nowych wojsk rewolucyjnych. Zbyt nierówne siły przedstawia nasze kierownictwo naczelne w zestawieniu z Hindenburgiem. Żołnierze niemieccy ściśle wypełniają rozkazy swego cesarza, a zdezorganizowana armja republikańska wolnej Rosji rzuca się do ucieczki przy pierwszym naporze niemców.

Gdyby wojska wolnej armji rosyjskiej zdołały powstrzymać dalszy opór niemców — co do czego w warunkach obecnych nie można żywić wielkich nadziei — to przerwanie frontu armji gen. Erdelego, dokonane na szerokości 35 wiorst, stawia w nadzwyczaj ciężkich warunkach naszą grupę pod Brzeżanami i zbyt wysunięte naprzód, podniecone zapałem wojska gen. Korniłowa.

Wojska nasze, znajdujące się pod Brzeżanami będą naturalnie cofnięte, w związku z odwrotem niepewnej armji, która chwilowo zatrzymała się pod Tarnopolem. Armja gen. Korniłowa będzie musiała, celem zabezpieczenia swych tyłów i skrzydeł, opuścić dopiero co zdobyty Halicz i cofnąć się na wschód.

Przerwanie naszego frontu pod Tarnopolem może niepomyślnie wpłynąć na akcję wołyńską i na froncie rumuńskim, gdzie będziemy zmuszeni do pociągnięcia nieco w tył naszej linji obronnej. W ten sposób przerwanie naszego frontu na południe od Brodów zmusza nasze kierownictwo naczelne do odwrotu na całym froncie południowym i cofnięcie wojsk ku granicy rosyjskiej.

Przeciwdziałanie dokonanemu przez niemców przerwaniu frontu możliwe jest w postaci wysłania świeżych wojsk z naszych silnych rezerw pod Tarnopolem, lub też w drodze energicznej kontr-ofensywy na froncie północnym i zachodnim.

Jednakże rezerwy tylko w tym wypadku zdołają powstrzymać napór niemiecki, jeżeli nasza komenda naczelna, mając pod ręką godne zaufania wojska, które, nie zdemoralizowane jeszcze przez agitację wojsk pobitych, stawią silny opór pułkom Hindenburga, co może osiągnąć, o ile wojska ściśle będą wypełniać rozkazy dowództwa.

Rozpoczęta pod Wilnem kontr-ofensywa również wtedy tylko wywrze wpływ na niemiecki sztab generalny, jeżeli wysyłane do ataku wojska będą spełniać rozkazy bojowe, nie zaś zbierać się na mityngi i dyskutować nad rozporządzeniami dowództwa. Zbawienie Rosji i jej rewolucji polega na żelaznej dyscyplinie armji.

Jeżeli organy rewolucyjnej demokracji zdołają przekonać wojsko o konieczności bezwarunkowego posłuszeństwa wobec rozkazów bojowych, to nasze niepowodzenie ograniczy się tylko do utraconych podczas przerwy frontu ciężkich baterji, krwawych strat w ludziach i ustąpienie Tarnopola, Halicza i innych miejscowości".

Borys Woronow pisze w „Russkich Wiedomostiach" z dn. 24 p. m. co następuje: Zdezorganizowana pod wpływem występuje propagandy bolszewików armja rosyjska znajduje się w sromotnym odwrocie. Każdy, kto tylko usiłuje powstrzymać w ucieczce tę falę obłąkańców, naraża się na rozstrzelanie przez nich. Żołnierze, którzy jeszcze wczoraj nazywani byli armją rewolucyjną, zadali rewolucji ciężki cios i zdradzili ją.

Niedająca się zatrzeć hańba na froncie, okropna rzeź w Petersburgu — oto rezultaty czterech miesięcy panowania rewolucji — oto bilans młodej wolności rosyjskiej. A przed nami nieunikniony i szybki upadek, rozkład wszelkich podstaw państwowych, jawna anarchja, ruina całej rewolucji.

Kto winien tego ogólnego upadku, tej hańby rewolucji i Rosji? Wszyscy jesteśmy winni. Winni są i ci, którzy świadomie lub nieświadomie wprowadzali dezorganizację w kraju i w armji, kiedy nieszlachetne swe cele pokrywali czerwonym sztandarem. Winni jesteśmy wszyscy, którym brakło odwagi cywilnej do zwalczania z całą energją pustoszącej kraj działalności anarchistycznej bolszewików. Przez cztery miesiące armja systematycznie była poddana działaniom rozkładowym i zatruwana. Przez cztery miesiące anarchja była sztucznie hodowana w kraju. Teraz stanęliśmy nad przepaścią. Heroiczne, nadludzkie wysiłki Kierenskiego zdołały tylko odwlec wyrok śmierci nad rozpadającą się armją. Obecnie jasnem jest, że właściwie niema żadnego ratunku. Wątpić należy, czy uda się powstrzymać lawinę nieprzyjacielską na froncie i dzieło zburzenia anarchistów w kraju.

Anarchja robi w Rosji olbrzymie postępy — wkrótce, być może jutro już, będzie zapóźno zwalczać ją, gdy gra demagogiczna przyprowadziła Rosję na brzeg przepaści. Tylko nadzwyczajne środki, bezlitosna walka z anarchją mogą jeszcze uratować sytuację. Nie należy się cofać nawet przed chwilową dyktaturą". (P. P.).

Wątpliwa pomoc amerykańska.

W kronice finansowej tygodnika holenderskiego „De Nieuwa Amsterdamer" z dnia 28 lipca czytamy:

Gdy spojrzeć krytycznem okiem na przygotowania wojenne Ameryki, dochodzi się do przekonania, że jednak koalicja nie wiele może budować na jej pomocy. Faktem jest bowiem, że wojna bynajmniej nie jest w Ameryce popularną, co psychologicznie da się łatwo wytłomaczyć. Dlatego też i tworzenie miljonowej armji związane jest z wielu trudnościami.

Fakt, że wysławiany generał Goethals ustąpił już ze stanowiska dyrektora budowy nowych okrętów, pozwala wnioskować, że przy pracach nad uzbrojeniem wyłoniły się poważne różnice zapatrywań.

Tak samo niewiele można sobie obiecywać pod względem pomocy finansowej. Pierwsza pożyczka wojenna przyniosła 3 miljardy dolarów. Z tej sumy sprzymierzeńcy otrzymali zaledwie szczupłą część. Teraz ma być zaciągnięta druga pożyczka pięcio - miljardowa, z której jak słychać, sprzymierzeńcy mają otrzymać 2 miljardy. Tymczasem wszakże Bonar Law odważył się powiedzieć bez ogródek w parlamencie angielskim ,że nieznaczne poparcie finansowe, jakie Anglja otrzymała od Ameryki, sprawiło mu nadzwyczajne rozczarowanie.

Jak się zdaje Ameryka okazała swą pomoc głównie Anglji. Powstaje tedy pytanie, jaka wyższa polityka odegrała tutaj rolę? Bonar Law zapowiada, że Anglja w dalszym ciągu będzie zaopatrywać w niezbędne środki swych towarzyszów bojowych w ilościach nieograniczonych. To znaczy, że spodziewają się oni, że i Ameryka również zajmie takie samo stanowisko lojalne.

O wyniku pierwszej pożyczki wojennej Ameryki nie można się dowiedzieć zbyt wielu danych. Już z tego można rozumieć, że pożyczka pokryta była przez wielkie banki i przedsiębiorstwa przemysłowe, podczas gdy naród, zwłaszcza w stanach zachodnich, wziął tylko bardzo mały udział w zapisach.

Rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje energiczne kroki w celu upaństwowienia całego życia gospodarczego. W tym względzie [illegible] połączono z projektem przekazania rządowi Stanów Zjednoczonych komunikacji kolejowych, przyczem towarzystwom kolejowym musiałby być oddawany pewien odpowiedni dochód. Naturalnie, łatwiej postawić taki wniosek, niż go wykonać.

Zresztą, stan komunikacji w Stanach Zjednoczonych jest zdaje się bardzo zdezorganizowany, do czego rozporządzenia wojenne rządu znacznie się przyczyniły. Dlatego wszystko to na najbliższą przyszłość nie przedstawia się bynajmniej w różowem świetle. Powszechna depresja ogarnia obecnie cały świat. Powszechna nędza szerzy się w tempie coraz szybszem. Te wpływy wyraźne są również i w Stanach Zjednoczonych, co odbija się na giełdzie, będącej jak wiadomo wszędzie barometrem ogólnego stanu ekonomicznego. (P. P.).

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 15 sierpnia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

Spotęgowana działalność obronna naszej artylerji bojowej we Flandrji osiągnęła przez część dnia wczorajszego osłabienie nieprzyjacielskiego ognia niszczącego; zużyte masy amunicji zwolniły piechotę.

Dopiero pod wieczór mógł nieprzyjaciel pełnemi siłami wzmocnić walkę ogniową, która z ogromną siłą trwała przez całą noc.

Za pomocą ataku zniesiono oddziały angielskie, które posunęły się przez strumień Steen pod Langemarck.

Odparto gwałtowne ataki częściowe anglików na południu od Freezeubergu i po obydwóch stronach Hooge.

* * *

W Artois wzmocniła się walka artylerji pomiędzy Hulluch a Lens, zwłaszcza w dzisiejszych godzinach rannych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na Chemin des Dames nie powiodły się pod Cerny liczne ataki francuzów, którzy użyli silnej artylerji w celu przygotowania uderzenia.

Również w innych odcinkach tego frontu oraz w Szampanji doszło do ożywionych walk ogniowych.

Na obydwóch brzegach Mozy trwa wzmożona działalność artylerji, wielokrotnie zamieniająca się w ataki ogniowe o silnem działaniu. Także i tutaj dały się odczuć dobre wyniki naszej działalności bojowej przez chwilowe osłabienie artylerji nieprzyjacielskiej.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Potęgowanie się obustronnego ognia w Sundgau trwało także i w ciągu nocy.

* * *

Oddziały bojowe lotników naszych energicznie i ze znajomością rzeczy rozwinęły swą działalność przeciwko rowom i baterjom nieprzyjacielskim.

W walkach w powietrzu, licznych szczególnie we Flandrji i za pomocą ognia obronnego zestrzelono wczoraj 20 latawców i 4 balony na uwięzi.

Wschodni teren walk.

Front generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy północnym Seretem a Zbruczem zwiększyła się działalność ogniowa.

Na południowym wschodzie od Tarnopola załamały się przed stanowiskami naszemi natarcia rosyjskie, które miały być wsparte samochodami opancerzonemi.

Front generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południu od doliny Trotosului usiłował nieprzyjaciel za pomocą silnych ataków osłonić odwrót wewnętrznego skrzydła II-ej rumuńskiej i IV-tej rosyjskiej armji.

Wszystkie ataki odparto.

Wojska nasze posunęły się przez Soveję.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Kolumny nasze posuwają się przez teren górzysty po obydwóch stronach Putny za ustępującym, w kierunku północno-wschodnim, nieprzyjacielem.

Na brzegu gór zajęto Straoani (na północnym zachodzie od Panciu). Posuwające się zwycięsko naprzód wojska złamały gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela.

W nizinie Seretu dywizje niemieckie zdobyły szturmem położony na zachodnim brzegu rzeki i zaciekle bronieny przyczółek mostowy w Baltaretu.

Oprócz wysokich, krwawych strat utracili rosjanie i rumuni nad Seretem i w górach przeszło 3000 jeńców, wiele dział i liczne karabiny maszynowe.

Front macedoński.

Nic znaczniejszego.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Zamieszki w Madrycie.

Madryt, 15 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Ministerjum spraw wewnętrznych ogłasza:

Wojska energicznie stłumiły zamieszki, jakie wybuchły w różnych częściach stolicy. Rząd ufa, iż dziś po południu będzie zupełnie przywrócony spokój.

Sejm fiński.

Sztokholm, 15 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą: Według doniesień z Helsingforsu sejm fiński postanowił wznowić swe posiedzenie w ciągu tygodnia.

Katastrofa kolejowa.

Sztokholm, 15 sierpnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

Na st. Bolszaja Wiszera pomiędzy Petersburgiem a Moskwą pociąg osobowy zderzył się z towarowym. 40 wagonów uległo rozbiciu. Ofiary ludzkie wynoszą: 67 zabitych i 150 rannych.

Pośrednictwo pokojowe Ojca św.

Akcja pokojowa Watykanu.

Lugano, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Jak dowiaduje się rzymski korespondent mediolańskiego „Secola", kilka państw neutralnych zwróciło się do Stolicy Apostolskiej z wezwaniem do wywarcia swego wpływu i potęgi w celach szybkiego zakończenia wojny.

Bazylea, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Agencja Stefani donosi z Rzymu:

„Messagero" zapewnia, że Stolica Apostolska wysłała do wszystkich kancelaryj i gabinetów państw wojujących i neutralnych Europy notę dyplomatyczną, zawierającą nowy i określony apel pokojowy z dokładnymi i konkretnymi przepisami. Ważny ten dokument doręczony został również rządowi włoskiemu za pośrednictwem posła hiszpańskiego.

Pośrednictwo Ojca św.

Lugano, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Ag. Stefani donosi z Rzymu:

Katolicki „Corriere d'Italia" ogłasza komunikat następujący:

Niektóre dzienniki zamieściły wiadomość, że Papież wystąpi wobec państw z notą pokojową. W istocie wiadomość ta jest prawdziwa. Prawdą jest, że Papież wystosował do mocarstw pismo, w którem wzywa do zakończenia wojny powszechnej i rozpoczęcia rokowań na zasadzie kilku ważnych punktów, odpowiadających zasadom sprawiedliwego i trwałego pokoju, oddawna ogłaszanym przez Stolicę Apostolską.

Naturalnie, nie można znać tych punktów, dopóki nota papieska nie będzie ogłoszona publicznie, co, jak sądzimy, wkrótce nastąpi.

„Corriere d'Italia" dodaje do tego komentarz następujący:

Czytelnicy nasi wiedzą, że Papież jest wyznawcą usprawiedliwionych celów narodów i widzi w nich jedną z istotnych zasad sprawiedliwego pokoju.

Narody mogą być pewne i tego także, że Papież, który bezustannie ma na oku cel, jakim jest możliwy do osiągnięcia pokój, nie może się powstrzymać od propozycji rozwiązania spraw, które stale były zarzewiem konfliktu i byłyby niem i w przyszłości, oraz podjęcia kroków w celu oddalenia na przyszłość możliwości nowej wojny.

Reasumując to wszystko, sądzimy, że dzienniki niedaleko odbiegły od prawdy, przypisując wielkie znaczenie pismu papieskiemu.

Berlin, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Dzisiejszy „Berliner Ztg. a. M." pisze: Tutejsze koła miarodajne nie otrzymały dotychczas noty papieskiej.

Przeciw pośrednictwu Papieża.

Zürich, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Bliskie sfery watykańskie „Neue Zürcher Nachrichten" dowiadują się w sprawie doniesień o mającej nastąpić akcji pokojowej Papieża:

Rząd włoski na skutek pewnej inspiracji dał do zrozumienia Papieżowi, że wszelką działalność pokojową tegoż uważałby jako akcję rządu wrogiego i w wypadku podobnym nie mógłby gwarantować nadal bezpieczeństwa Stolicy Apostolskiej.

Amsterdam, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Według informacji jednego z tutejszych dzienników, „Times" pisze o propozycjach pokojowych Papieża, iż nie może ukryć zdziwienia z powodu nadziei żywionych w Watykanie, jakoby propozycja papieska mogła liczyć na korzystne przyjęcie. Oznacza to najzupełniejszą nieznajomość nastrojów, panujących wśród koalicji.

Zebranie polskie w Sztokholmie.

Berlin, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

„Vossische Ztg." pisze:

W najbliższych dniach odbędzie się w Sztokholmie nowe zebranie polskich działaczów politycznych w celu omówienia stanowiska wobec tworzenia rządu w Królestwie Polskiem.

Udział w zebraniu wezmą m. in.: Ledницki z Moskwy, Dmowski z Lozanny i członek Rady Stanu hr. Rostworowski.

Wojna w roku 1918.

Sztokholm, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

„Ruskij Inwalid" donosi, że w miesiącu listopadzie ma się odbyć nowa wielka konferencja koalicyjna, na której ma być roztrząsany jednolity plan wojenny koalicji na rok 1918.

Na tejże konferencji ustalony będzie drobiazgowo zakres lądowej i morskiej pomocy wojennej Stanów Zjednoczonych i udział armji amerykańskiej w działaniach wojennych.

Przedsięwzięcia militarne armji rosyjskiej w roku przyszłym mają być podejmowane w ścisłym związku z działalnością koalicji.

Rosja i Watykan.

Haga, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Dziennik amsterdamski „Tijd", zazwyczaj dobrze poinformowany co do spraw katolickich donosi, że podróż nowego posła rosyjskiego przy Watykanie, który jest polakiem i katolikiem, pozostaje prawdopodobnie w związku z zawarciem konkordatu pomiędzy rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską.

Mowa min. Poincaré'go.

Lugano, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Mediolański „Secolo" donosi z Paryża: Od kilku dni Poincaré trzyma się zdala od wszelkich spraw oficjalnych i od ostatniej środy nie brał udziału w posiedzeniach rady ministrów.

O konferencję sztokholmską.

Amsterdam, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi z Londynu:

Wydział wykonawczy partji robotniczej przyjął rezolucję, wyrażającą zaufanie Hendersonowi i postanowił przedłożyć konferencji robotniczej w dniu 21 sierpnia następującą rezolucję do przyjęcia:

„Konferencja uważa za pożądane, aby partja robotnicza angielska była reprezentowana na konferencji sztokholmskiej, a to w tym celu, żeby poglądy partji nie były tłomaczone fałszywie. Zebranie z żalem przyjmuje do wiadomości, że rząd wyraził zamiar odmówienia paszportów, i poleca poczynić wobec rządu odnośne przedstawienia".

Sztokholm, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Obiega tutaj uporczywa pogłoska, że Kiereńskij już w końcu lipca zawarł z rządem angielskim układ tajny w sprawie środków, mających na celu przeszkodzenie konferencji sztokholmskiej.

Kopenhaga, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

„Socialdemokraten" komentuje decyzję rządów koalicyjnych co do niewydania paszportów na konferencję sztokholmską i pisze, **że w ten sposób rządy te rzuciły kości.**

Walka nie jest już walką narodów, lecz rządów kapitalistycznych, zmierzających do celów imperjalistycznych, i przeciwko ludom roboczym.

Koalicja wysunęła obecnie przeciwko masom pracującym żelazną pięść swoją. **Przystąpiła ona do wojny za większą wolność i humanitarność, a skończyła na przymusie i brutalności.** Z chwilą przyjęcia rezolucji sprzymierzeńców rozpoczął się nowy rozdział wojny.

Z finansów rosyjskich.

Kopenhaga, 15 sierpnai.
(Telegram W. A. T.).

Jak donoszą z Petersburga, sumy, zaliczone Rosji przez Anglję podczas wojny **do chwili obecnej wynoszą 12 i pół miljarda franków.**

Były minister finansów Szingarew oświadczył w jednej z rozmów, że Rosja może być z obecnego przesilenia finansowego uratowana **tylko przez jakiś cudowny przypadek.** Codzienne wydatki wojenne **wynoszą obecnie 50 miljonów rubli i stale wzrastają, a tymczasem niema ich czem pokryć.**

W początku wojny drukowano dziennie 35 miljonów pieniędzy papierowych, **obecnie drukuje ich się 55 miljonów.**

Dawniej drukarnia pieniędzy papierowych zatrudniała 750 robotników; teraz zaś 8000.

W ciągu 4 miesięcy rządów „nowy rząd rosyjski powiększył dług państwowy o 4 miljardy rubli. Po wojnie będzie Rosja musiała płacić 2 i pół miljarda rubli rocznie procentów.

Panika na tyłach frontu rosyjskiego.

Sztokholm, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Według doniesień dzienników petersburskich, **na tyłach frontu rosyjskiego panuje kompletna panika.**

„Ruskoje Słowo" donosi z **Kamieńca Podolskiego, że miasto opuściły wszystkie władze, nawet policyjne. Wszystkie sklepy** zamknięte. Żołnierze są postrachem dla pozostałej ludności.

Chocim został zupełnie ewakuowany przez ludność cywilną.

Władze i szkoły publiczne w Żytomierzu zaczęły opuszczać miasto.

W Kijowie widoczny jest również pewien niepokój.

Zebranie stronnictw w Moskwie.

Lugano, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

„Corriere dela Sera" donosi z Petersburga:

Rada ministrów postanowiła, ażeby zebranie przedstawicieli wszystkich partyj i korporacyj rosyjskich odbyło się bezwarunkowo dnia 2 września w Moskwie. Decyzję tę powzięto zwłaszcza na życzenie Kiereńskiego, który oświadczył, że niemożliwem jest zwołanie na ten termin konstytuanty, która musi być odłożoną conajmniej na dwa do trzech miesięcy.

Przewóz wojsk.

Karlsruhe, 15 sierpnia.
(Telegram W. A. T.).

Według informacji zürichskiego Tagesanzeigera zamknięcie granicy francuskiej spowodowane zostało wypadkami natury militarnej.

Według pogłosek idzie tu o wielkie transporty wojska z Włoch do Francji, mianowicie z jednej strony francuskiej armji salonickiej, która niedawno przewieziona była do dolnych Włoch a teraz udaje się na front francuski, z drugiej zaś — włoskie wojska, stosownie do ostatniej umowy londyńskiej, mają być transportowane na front zachodni.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 16 sierpnia 1794 r. Ukazały się w obiegu bilety skarbowe polskie, odbite z polecenia Kościuszki.

1831 r. Książę Adam Czartoryski złożył godność prezesa Rządu Narodowego.

1914 r. W Krakowie utworzył się Naczelny Komitet Narodowy.

Imieniny. Dziś św. Rocha męczennika.
Jutro św. Jacka.

Odczyt płk. Januszajtisa.

Z powodu trzeciej rocznicy Legjonów Polskich pułkownik Marjan Januszajtis wygłosi dziś o godz. 7 i pół wieczorem w sali Stow. techników odczyt okolicznościowy.

Starania restauratorów.

Zgodnie z naradami restauratorów, o których donosiliśmy wczoraj, na posiedzeniu, odbytem w lokalu Stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych, uchwalono wysłać do ces.-niem. prezydjum policji, do Tymczasowej Rady Stanu, do prezydenta miasta, oraz do naczelnika m. m. prośby o przedłużenie godziny policyjnej w restauracjach 1 rzędu do godz. 12 w nocy.

Zapałki.

Cena fabryczna zapałek Mszczonowskich i innych w pakach sprzedaży hurtowej, kosztuje z dostawą do Warszawy 325 mrk., spekulanci zaś żądają po mrk. 500 i wyżej za pakę. W dodatku zapałki te, przechowywane dla celów spekulacyjnych w nieodpowiednich miejscach, nasiąkają wilgocią, więc znaczna ilość zapałek przy potarciu psuje się.

Cukier i herbata.

W dniach ostatnich hurtowi spekulanci w handlu cukrem i herbatą, porozumieli się w sprawie podwyższenia ceny herbaty z 13 mrk. na 30, i cukru cenę wyśrubowano na rb. 1, k. 75 za funt kryształu. I to wszystko uchodzi spekulantom bezkarnie.

Pożar mostu.

Onegdaj o godz. 4 popoł. zapaliły się prowizorycznie po 5 sierpnia ułożone deski na części mostu Poniatowskiego. Zeschłe i przesmolone smołą deski, zanim przybyła straż ogniowa, [illegible] i pomost zawalił się. Komunikacja po tym moście została na czas pewien przerwana.

Odpust w kościele unickim.

Wczoraj, jako w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. odbył się odpust w kościele Unickim. Uroczystość zaczęła się wiorkowemi nieszporami, odprawionemi przez ks. superjora garnizonowego kościoła św. Trójcy na Długiej, Panasia, według rytuału rzymskiego. W środę odprawiono o godz. 9-ej rano cichą wotywę według tegoż rytuału. O godz. 11 rano sumę odprawił superjor kościoła unickiego ks. Furman według rytuału unickiego. Liturgja św. śpiewaną była w języku starosłowiańskim, w tymże języku śpiewał à capella chór parafjalny. Pobożni wykonali polskie pienia religijne. Słowo boże wygłosił ks. Kaczyński, rektor kościoła Sakramentek.

Ostatni odpust unicki ku czci N. M. P. odbył się w tym kościele 15 sierpnia r. 1873, ponieważ unja zniesioną była w Kongresówce w r. 1874. Zakon OO. bazyljanów, do którego należał kościół na Miodowej, skasowany został w r. 1866, t. j. w rok po kasacji zakonów rzymsko-katolickich w Polsce pod panowaniem rosyjskiem.

Od r. 1866 do 1874 proboszczem parafji unickiej był ks. Skalski, t. zw. Oporny, następnie długoletni urzędnik kolei W. W. ks. Skalski żyje dotąd, spełnia obowiązki kapłańskie i obecnie przebywa na Podolu.

Pozostałość po schyzmie ikonostas (carskie wrota) został wprowadzony do kościoła OO. bazyljanów jeszcze w r. 1850, kiedy rząd carski, przygotowując zniesienie unji, zaczął powoli zacierać narazie zewnętrzne różnice między schyzmą a unją.

Spis koni.

Stosownie do rozporządzenia prezydenta policji naczelnik milicji miejskiej polecił komisarzom nadesłać do decernatu administracyjnego m. m. do dnia 16 b. m. spisy koni w komisarjatach.

Listy winny zawierać rzeczywistą ilość koni w obecnej chwili.

Nowa kuchnia dla inteligencji.

Sekcja tanich kuchen komunikuje, iż w tych dniach otwarta zostanie nowa kuchnia dla inteligencji. Będzie się ona mieściła przy ul. Marszałkowskiej 26.

Protest autora.

Szanowny Redaktorze!

Ponieważ przedsiębiorca zabaw ogrodowych, p. Marjan Jung, pozwolił sobie zapowiedzieć przedstawienie sztuki „Ogniem i Mieczem", którą ja napisałem z upoważnienia autora powieści pod tym tytułem, udzielonego w Mentonie w d. 28 marca 1885 r. bez zapytania autora i upoważnienia i bez wymienienia, widocznie rozmyślnie, autora na afiszu, pozwalam sobie publicznie zaprotestować przeciw podobnemu wykroczeniu przeciw cudzej własności.

Protestuję również przeciwko graniu sztuki bez najważniejszego aktu 2-go (na Siczy), bez którego cała sztuka traci wartość.

P. Jung nie może tłomaczyć się, iż nie wiedział, kto jest autorem sztuki, była ona bowiem grana w ciągu lat 31 na wszystkich większych scenach polskich pod mojem nazwiskiem, a nawet w Warszawie w sali Filharmonji w r. 1906 pod dyrekcją Gawalewicza i Raichmana.

P. Jung wiedział o tem, gdyż jego reżyser, p. Leśniewski, w sztuce tej w Filharmonji grał rolę Bohuna.

Przeciwko targnięciu się na własność literacką występuję na drogę sądową, tem więcej, że p. Jung już dawniej pozwalał sobie na granie „Ogniem i mieczem" bez pozwolenia autora.

Warszawa, 15 sierpnia 1917 r.

Benedykt Pobóg Filipowicz.

Pod tramwajem. Przy zbiegu ulic Dzikiej i Niskiej wpadła pod tramwaj 10-letnia Ryfka Neuer. Następstwa były straszne. Dziewczyna uległa połamaniu nóg i zdarciu skóry z ciała. W stanie ciężkim odwieziono ofiarę nieostrożności do szpitala św. Ducha.

Teatr i widowiska.

Teatr Rozmaitości.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia satyry z czasów hurkowskich St. Kozłowskiego p. t. „Serwis galowy" poczem sztuka schodzi na dłuższy czas z repertuaru.

Premjera salonowej komedji „Powraca", w której główne role odtworzą P. Pichor i Junosza-Stępowski. Naznaczona jest na sobotę 18 b. m.

Ze sportu.

Match „Polonji" z reprezentacją „Anin - Józefów".

W najbliższą niedzielę, t. j. 19 b. m. rozegrany zostanie w Józefowie doroczny match piłki nożnej między warszawską „Polonją" i połączonemi reprezentacjami sąsiednich letnisk. Zawody te, gromadzące corocznie setki widzów, w roku ubiegłym skończyły się zwycięstwem „Polonji" w stosunku 6:1.

W bieżącym roku skład drużyny letników uległ znacznemu wzmocnieniu, rezultat więc dawny świadczył by o wielkich postępach naszej „Polonji".

Nekrologja.

Maksymiljan Sroka, kupiec zmarł 13 sierpnia, przeżywszy lat 46. Nabożeństwo żałobne dziś, (czwartek) w kośc. św. Krzyża o godz. 10 i pół rano. Pogrzeb o 5-ej pop. na cmentarz Powązkowski.

Ignacy Lenkiewicz, emeryt kolei W. Wiedeńskiej, lat 55, zmarł 14-go. Nabożeństwo żałobne jutro (piątek) o 10 i pół zrana w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach. Pogrzeb po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z ruchu kolejowego.

Z dniem wczorajszym z obowiązującego w okupacji niemieckiej rozkładu jazdy zostały usunięte następujące pociągi pośpieszne i osobowe: pociągi pośpieszne: № 36/37 kursujące pomiędzy Łukowem i Aleksandrowem; numer 155/156 pomiędzy Warszawą i Katowicami; pociągi osobowe: № 200 i 205 pomiędzy Sosnowcem i Ząbkowicami; № 201 i 204 pomiędzy Częstochową i Katowicami; № 206/207 pomiędzy Częstochową i Katowicami; № 212 i 215 pom. Łodzią fabr. i Warszawą; № 229 i 236 pomiędzy Częstochową i Herbami Pruskiemi; № 247/248 pomiędzy Warszawą i Skierniewicami; № 250 i 253 pomiędzy Aleksandrowem i Skierniewicami; № 255 pomiędzy Łodzią Kal. i Skalmierzycami; № 259 pomiędzy Warszawą i Łodzią Kal.; № 260 pomiędzy Skalmierzycami i Warszawą; № 263/264 pomiędzy Łowiczem Półn. i Łodzią Kal.; № 286 i 289 pomiędzy Warszawą i Iłowem; № 294/295 pomiędzy Siedlcami i Wilenbergiem; № 328/329 pomiędzy Jabłonną i Zegrzem; № 1011/1012 pomiędzy Warszawą i Modlinem; № 1023/1024 pomiędzy Warszawą i Mrozami.

Wysyłanie dzieci na wieś.

Gmina ewangelicka św. Jana wysłała w tych dniach 365 dzieci na wywczasy do Okópa. Jest to już trzecia grupa wysłana w ciągu tego lata. Pierwsza grupa składała się z 388 dzieci, druga zaś — z 435.

Konferencja delegatów zjednoczonych kooperatyw.

Wczoraj w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej obok Górnego Rynku, odbyło się zebranie delegatów związku zjednoczonych kooperatyw.

Zebranie zagaił p. Klein, proponując na przewodniczącego p. Kaczmarka, który na asesorów zaprosił ks. Kaczyńskiego, pp. Tomczaka, Niewinowskiego i na sekretarza p. Wolczyńskiego.

Przeczytano i zatwierdzono protokół z poprzedniego zebrania. Sprawozdanie z V warszawskiego zjazdu delegatów stożywczych referował kierownik łódzkiego oddziału związku stowarzyszeń spożywczych p. Stan. Dippel, który wyjaśnił zebranym szczegóły przebiegu zjazdu. — W końcu relacji swej p. Dippel, potrącając o rozpatrywany na V zjeździe wniosek delegatów łódzkich o działalności kulturalno-oświatowej, podał do wiadomości, iż tutejszy oddział związku projektuje założenie przedewszystkiem herbaciarni z czytelnią a następnie klubu współdzielczego, w którym zrzeszeni mieć będą możność zadawalania swych potrzeb duchowych, będą czytać, słuchać pogadanek, odczytów, dyskusji—jednem słowem znajdą tam wszystko to, czego brak im dzisiaj w domu dla uzupełnienia wiadomości umysłowych. W celu zorganizowania takiego klubu, stowarzyszenia winny gromadzić fundusze oświatowe, gdyż tylko drogą tą stworzyć będzie można szybko i łatwo projektowany klub oświatowy.

Przewodniczący Kaczmarek kwestję utworzenia klubu oddał pod ogólną dyskusję. Po szeregu przemówień, w których mówcy wyrażali—z różnych punktów widzenia — swe zapatrywania na kwestję tę, delegat Pfeifer złożył wniosek, proponujący wyłonienie specjalnej komisji dla opracowania szczegółów.

Poza tem ks. Kaczyński proponował, aby takich klubów tworzyć cały szereg—rozumie się w miarę sił—przy większych zrzeszeniach, aby stowarzyszeni mieli takie instytucje tuż pod bokiem.

Przewodniczący p. Kaczmarek poddał pod głosowanie wniosek, czy urządzać klub jeden, czy też klubów takich organizować więcej, oraz czy wyłonić w tym celu specjalną komisję dla opracowania szczegółów i budżetu wydatków, a p. St. Dippel przedstawił do przegłosowania wniosek tej treści:

Uznając konieczność organizacji klubów oświatowych dla ruchu kooperatyw, konferencja postanawia zająć się sprawą takich klubów w Łodzi i opracowanie realizacji takiego klubu powierzyć specjalnej komisji.

Wniosek ten przyjęty został przez zebranych jednogłośnie, przyczem postanowiono, aby komisję w liczbie sześciu osób wybrali z pomiędzy siebie delegaci związku kooperatyw.

Następnie p. Dippel zdawał sprawozdanie ze stanu finansów warszawskiego związku i uchwalonego budżetu, który wynosi olbrzymią sumę 145,000 rb. dla warszawskiej centrali i wszystkich oddziałów na prowincji.

Pan Jaranowski referował sprawę kursów dla kooperatystów, organizowanych w Ołtarzewie pod Warszawą (stacja kolei kaliskiej). Po dyskusji zebrani postanowili, aby stowarzyszenia spożywcze łódzkie wysłały na kursy do Ołtarzewa swych kandydatów.

W końcu p. Dippel zaproponował wyłączyć z obrad dzisiejszych punkt o zjednoczeniu stowarzyszeń spożywczych w jedno ogólne stowarzyszenie dla omówienia tej ważnej kwestji na przyszłem zebraniu.

Po omówieniu paru spraw mniejszej wagi, posiedzenie zamknięto o godz. 7-ej wieczorem.

Pralnia współdzielcza.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa 21) założyło dla członków swych tanią pralnię, która została otwarta we wtorek w obecności członków zarządu. Pralnia znajduje się w lokalu parterowym przy ul. Zielonej № 28 i zajmuje kilka pokojów. Zarząd Stowarzyszenia wyasygnował pewną sumę na urządzenie pralni.

Zebranie ogólne.

Związek zawodowy robotników przemysłu metalurgicznego urządza w niedzielę o godz. 4 i pół w sali jadalnej fabryki Geyera ogólne zebranie.

Z Pogotowia ratunkowego.

W przeciągu pierwszej połowy bieżącego miesiąca Pogotowie ratunkowe wzywane było do 76 wypadków.

Wypadek na kolejce.

W dniu 14 b. m. na kolejce Tuszyńskiej wpadł pod koła przechodzącego pociągu pracujący na torze robotnik, Józef Wojek i uległ obcięciu palców u lewej nogi. Przywieziony kolejką do Łodzi, odstawiony został przez Pogotowie ratunkowe do lecznicy.

Nagła śmierć.

Wczoraj w godzinach rannych w domu przy ulicy Wólczańskiej 31, właścicielka fabryki Julja Federowa podczas kąpieli uległa atakowi sercowemu. Wezwany lekarz Pogotowia zastał już tylko stygnące zwłoki.

Z ziem polskich.

Z Sosnowca.

(o) Mimo wyjątkowych czasów, jak zaznaczają pisma miejscowe, popyt na nieruchomości i place w Sosnowcu jest znaczny. Nabywcami są niemal sami żydzi.

— Połączenie Mysłowic z Sosnowcem było już planowane przed wojną. Tymczasem Katowice i Szopienice wyprzedziły pod tym względem Mysłowice, budując szosę z Sosnowca. Obecnie, jak donosi „Kattow. Ztg.“, Mysłowice postanowiły nie czekać końca wojny, lecz możliwie najszybciej zbudować szosę pierwszej klasy z Mysłowic (Rynek — plac Blüchera) przez Szabelnię i Radochę do Sosnowca. Uskuteczniono już nabycie odpowiednich gruntów i roboty obliczono w ten sposób, by w lecie roku 1918 droga mogła być oddana do użytku publicznego. Nowa szosa skróci drogę do Mysłowic o 2 kilometry.

— Wbrew pierwotnym doniesieniom, miasto nasze nie będzie miało teatru na zimę, gdyż dotychczas nikt nad tem się nie zakrzątnął, Tow. zaś teatralne śpi snem sprawiedliwego.

— Korzec węgla z dostawą do domów kosztuje obecnie w Sosnowcu mk. 7.20,

Z Kaliskiego.

(o) W № 89 kaliskiego „Dziennika rozporządzeń“ wydrukowano ogłoszenie naczelnika powiatu o ukaraniu obywatela ziemskiego, Karola Schlössera z Opówka grzywną pieniężną w ogólnej wysokości 31,000 mk. (za sprzedaż nielegalną około 150 ctn. żyta ze zbiorów tegorocznych, oraz za wydawanie czeladzi jako ordynarji w roku gospodarczym 1916—17 o wiele więcej zboża, niż urzędowo ustanowione było) i 4 tygodniami więzienia za nielegalną sprzedaż w ciągu roku 1916—17 rozmaitego zboża, z przekroczeniem cen maksymalnych.

W tejże sprawie pociągnięty został do odpowiedzialności inspektor dominium Opatówek, Kawczyński, który ukarany został grzywną pieniężną w wysokości 300 marek.

Z Kujaw.

(o) W Dobrzyniu, nad Wisłą, odczuwać się daje brak lekarza, który osiadłszy tu, miałby bezwątpienia dobrą praktykę.

W uzupełnieniu doniesienia o napadzie na dom Prejcla w Skulsku, dodać należy, iż bandyci obrabowali też kupca zbożowego Mendlewicza, którego zmusili do wydania klucza od kasy, skradli z niej przeszło 5.000 mk., poczem zamordowali Mendlewicza i jego żonę, następnie udali się do Prejcla. Jak się okazuje towar, zrabowany przez bandytów u Prejcla, przedstawia wartość około 15.000 marek. Bandytów było 20 do 22, rozdzielonych na kilka partji, z których jedni napadali, drudzy zaś trzymali straż. Człowiekowi, który zaczął dzwonić na alarm, zdruzgotano rękę wystrzałem karabinowym. Przybyłe wkrótce władze policyjne i żandarmerja rozpoczęły pościg i dokonały kilku aresztowań.

W ubiegłą sobotę statek, wychodzący z Włocławka do Płocka, pod wsią Brwilno, o 5 wiorst od Płocka, najechał na kamienie, które przedziurawiły dno i woda dostała się do kajut. Pasażerów wysadzono na ląd, za pomocą łódek, wypadku z ludźmi nie było.

Z Płocka.

(o) W ubiegłą niedzielę odbył się tu wieczorek ku uczczeniu 3 rocznicy wkroczenia Legjonów Polskich do Królestwa. Na program wieczorku złożyły się popisy wokalne i muzyczne, odegrano „X Pawilon“ Staszczyka, na zakończenie chór legjonowy wraz z publicznością, która stanęła tłumnie do apelu, odśpiewał pieśni patrjotyczne. Dochód przeznaczono na Stanisławówkę.

Jak informuje „Kurjer Płocki“, odrutowano w żydowskich celach rytualnych Płock bez pozwolenia municypalności.

Milicja miejska wpadła na trop sprawców kradzieży żywności w zakładzie dobroczynnym dla dziewcząt pod wezwaniem Anioła Stróża, któremu, jak już donosiliśmy, groziło zamknięcie. Część zapasów już odebrano.

Wieści z Rosji.

Strajk służby hotelowej.

W Jałcie na Krymie zastrajkowała służba hotelowa, kelnerzy i służba domowa.

Kuracjusze znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

Wmieszało się w tę sprawę biuro związków zawodow.; przedsiębrano środki do zlikwidowania strajku.

Jest to już drugie w ciągu miesiąca bezrobocie służby rozwydrzonej zbyt hojnymi napiwkami.

Moskwa bez opału.

Zarząd miasta Moskwy przesłał na ręce prezesa ministrów i ministra komunikacji depeszę treści następującej:

„Zarząd m. Moskwy, po omówieniu kwestji opałowej w mieście, doszedł do wniosku, że Moskwa jest w przededniu katastrofy, i tylko energiczna akcja i natychmiastowe środki mogą ułatwić wyjście z groźnej sytuacji. Zapasy opału w miejskich przedsiębiorstwach, jak wodociągi, tramwaje i t. d. wystarczą na kilka dni zaledwie. W r. ub. mieliśmy zapasów na 3—4 miesięcy. Dziś niema nawet opału dla biur i instytucji miejskich. W ub. roku nadeszło do Moskwy około 1 i pół miljona pudów drzewa. W r. b. nadeszło do Moskwy około 100 wagonów zamiast 500. Kolej Kazańska przerwała dostawę.

„Prosimy o natychmiastowe nakazanie nadesłania nam węgla z Zagłębia Donieckiego, oraz drzewa koleją Kazańską. Nadto potrzebne są cysterny. O ile prośba nasza nie zostanie uwzględnioną natychmiast — część przedsiębiorstw trzeba będzie zamknąć, a w ich rzędzie szkoły i szpitale. Ludność zostanie bez opału. — Prosimy o zawiadomienie nas o przedsięwziętych krokach“.

W odpowiedzi na tę depeszę otrzymano wyjaśnienie, że władze odnośne podjęły energiczną akcję, całem ulżenia doli, nietylko Moskwy, lecz i całego kraju. Brak opału jest zjawiskiem ogólnem w Rosji. Zapasów nie brak, lecz z powodu ogólnej dezorganizacji dowóz jest utrudniony.

Groźna sytuacja opałowa zmusiła miejską komisję opałową do opracowania sposobu podziału środków opałowych.

Opał będzie wydawany na kartki, przyczem będzie wzięta pod uwagę liczba osób w rodzinie, oraz wielkość zajmowanych lokali.

Możliwe, kończy organ moskiewski, że z chwilą zaprowadzenia kartek na opał trzeba będzie przeprowadzić redukcję zużytkowania tegoż w kuchniach. Nie jest wykluczonem, że będzie pozwolone gotować strawę tylko co drugi dzień.

Jak więc widzimy, kryzys opałowy w Rosji przybiera rozmiary katastrofy, co winno być pociechą dla nas, że gdzieindziej jest pod tym względem jeszcze gorzej.

Anglja wobec Rosji.

Narodowo-socjalistyczna „Justice“ zamieściła artykuł H. M. Hyndmana, zatytułowany „Sprawy rosyjskie i pomyłki angielskie“.

„Co rząd angielski uczynił przed i po upadku Mikołaja II, coby usprawiedliwiało położenie w Rosji? Pożyczyliśmy rosjanom 500 miljonów funtów, nie żądając gwarancji. Gdyby nie olbrzymie zaliczenia, otrzymane przez Rosję na zaopatrzenie się w amunicję i wyekwipowanie od nas, od Stanów Zjednoczonych i Japonji, to wojska niemieckie byłyby dzisiaj w Petersburgu, Kijowie, a być może nawet w Odesie. Pomoc nasza odwraca katastrofę. Dlatego mamy pewne prawo, jeśli nie do rozkazywania Rosji, to w każdym razie do udzielania jej rad i prowadzenia układów z rosjanami wszelkich klas społecznych w sposób otwarty i przyjazny. Takie było widocznie zapatrywanie również rządu Lloyda George'a. I oto w pełnem porozumieniu z Foreign Office wysłano do Rosji jedynego człowieka w całem państwie angielskiem, którego misja dla całej masy narodu rosyjskiego, spragnionego uwolnienia od tyranji, musiała być wielką obrazą. Lord Milner, podżegacz i kierownik wojny burskiej, biurokrata i zbrodniarz ze skłonności i z wychowania, — ten człowiek wysłany został w celu prowadzenia rokowań z naszym wielkim sprzymierzeńcem.

A rezultat? Zupełne fiasco. Podczas całego swego pobytu nie doprowadził on ani do jednej rozmowy z carem, ani do jednego słowa. To jedno nie byłoby znowu tak wielkiem nieszczęściem, gdyż biedny Mikołaj jest, jak wielu wśród członków jego rodziny, głupi, przytem jest bigotem i tyranem. Ale takt, że lord Milner był tam podobno traktowany tak, jakby go wcale nie było, postawił zarówno kraj, przezeń reprezentowany, jak nas wszystkich, w sytuacji nader przykrej. Podziękujemy za to naszym płatnym urzędnikom na wysokich stanowiskach.

Gorszą rzeczą jest to, że lord Milner nie przywiózł z powrotem żadnych wartościowych informacji, gdy jednocześnie wrażenie, jakie pozostawił w Petersburgu co do zamierzeń państwa angielskiego, było dla nas nadzwyczaj szkodliwe. Lord Milner był i jest członkiem gabinetu wojennego. Było więc zupełnie rzeczą naturalną, że rozumiano, iż przemawia w imieniu imperjum brytańskiego.

Następnie przyszła rewolucja a z nią zupełnie nowa sytuacja. Tutaj oczekiwano jej, ale dopiero po wojnie. Anglja i jej sprzymierzeńcy mogą się cieszyć. Nastąpiło wówczas znakomite posunięcie szachowe, kiedy do Norwegji udała się na angielskim okręcie wojennym francusko-brytańska, prawdziwie socjalistyczna delegacja z socjaldemokratycznym weteranem Plechanowem na pokładzie, ażeby powitać rosyjskich socjalistów i demokratów.

Nasi towarzysze oddali dobre usługi. Jednakże nasz rząd, według naszego mniemania, popełnił znów błąd. Wysłał on do Petersburga w specjalnej misji, zaopatrzonego w szerokio pełnomocnictwa Artura Hendersona, znowu członka gabinetu wojennego i sekretarza partji robotniczej.

Jak gdyby dla udaremnienia tego, co Henderson mógł był uczynić korzystnego, nasi wszystkowiedzący z Downing Street postanowili wydać paszporty do Petersburga również przedstawicielom niezawisłej partji robotniczej, oraz brytańskiej partji socjalistycznej, Ramsayowi, Macdonaldowi, F. W. Jowetlowi Fairchildowi. Ludzie ci reprezentują nader znikomą mniejszość narodu angielskiego, są bardzo antinarodowi i bezsprzecznie wrogo usposobieni dla Hendersona.

Ażeby przypodobać się komisji, która podówczas chciała pochwycić w Petersburgu władze w swe ręce, nasi mędrcy, którzy na Bałkanach i gdzieindziej nastrzelali mnóstwo bąków, wysłali w tym krytycznym momencie do Petersburga faktycznie wszystkie znienawidzonych przez nas intrygantów i z góry dali im oficjalnie carte-blanche na wszystko.

Jak głośne klaśnięcie policzka był potem dla Lloyda Georgea fakt odmówienia przez Ribota i prezydenta Wilsona delegatom francuskiej i amerykańskiej partji socjalistycznych paszportów na wyjazd do Sztokholmu“.

(P. P.).

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawiłowski.

1

PRZYJACIEL KRÓLOWEJ.

Marja Antonina nudziła się dziś więcej, niż kiedykolwiek, pośród królewskiej pompy Wersalu. Trianon ofiarował jej małżonek „jako bukiet, ponieważ lubiła kwiaty".

Pomimo jednak malowniczych szpalerów, szemrzących strumieni, świątyń mitologicznych, wytwornie strzyżonych trawników, młoda kobieta oddawała się nieraz melancholijnej zadumie.

Niewolnictwem jej była — etykieta.

Punktualnie o ósmej specjalna ochmistrzyni garderoby przynosiła jej bieliznę, poczem następowała kąpiel, dalej poufne audjencje, udzielane obok sypialni, o dwunastej przyjęcie w pełnej toalecie, nabożeństwo w kościele, obiad pośród fałszywych dworaków i podejrzliwej służby i tym podobne.

Monarchini nie była dotąd matką, nie spodziewała się już tego szczęścia; wiedziała zresztą, że gdyby Bóg zesłał jej dziecię, serwilizm dworaków wystąpił by jeszcze z większą potęgą. Dwór cały, co gorzej, cała ulica rościłaby prawo do kołyski i wtargnąć chciała z fałszywymi okrzykami radości do jej sypialni.

Pani de Noailles i pani de Marsan należały do najokrutniejszych stróżów etykiety; towarzystwo ich stanowiło istne kajdany, rozmowa dotkliwe tortury.

Flegmatyczny i obojętny król nie odczuwał uroku, jaki wiał od pełnej życia i zapału Marji, istoty świeżej, piękności zachwycającej, o jasnych włosach, delikatnych rysach, niebieskich oczach i różowej karnacji.

Czystość myśli trudniejszą jest do napotkania, aniżeli się to napozór zdawać może;— brata się ona ze szczerością i brakiem obłudy, których dowody składała królowa, buntując się nieraz głośno przeciw narzucanym więzom.

Młoda bretonka, Marta, należąca do licznego fraucymeru, zdawała się odczuwać cierpienia swej pani. Etykieta zabraniała jej rozmowy z królową, ale słodkie i smutne wejrzenia zdradzały pełne szacunku spółczucie. Królowa czuła instynktownie, że dziecku temu można zaufać snadniej, aniżeli damom dworu; stąd też zwolna wywiązał się pomiędzy niemi tajemny stosunek, coś w rodzaju przyjaźni. Natura sama zbliżała ku sobie te dwie młodości, pełne życia i fantazji, zapełniając przepaść, jaka dzieliła władczynię od zwyczajnej służącej.

* * *

Pewnego zimowego wieczoru, po męczącej sztywnym ceremonjałem kolacji, królowa wezwała Marję do swegu buduaru i rzekła żywo:

— Bądź gotową na dziesiątą, zamów w wielkiej tajemnicy dorożkę... Wybierzemy się razem do Paryża.

Nie do Marty należały przezorne uwagi. Wyszła, skłoniwszy głową na znak posłuszeństwa.

W dwie godziny później, podczas gdy wiatr powiewał drzewami Trianon i pałac cały zdawał się pogrążonym we śnie, dwie kobiety, przecisnąwszy się ostrożnie przez małe drzwiczki parku, wsiadły do oczekującego na nie fiakru.

Noc była ciemna, dżdżysta, gęste krople deszczu uderzały w okna pędzącego galopem pojazdu.

— Czy cię to przeraża? — pytała królowa. Marja - Antonina.

— Nie domyślam się wcale...

— Mam ze sobą dwa domina, które przywdziejemy, wjeżdżając do Paryża; udajemy się na bal Opery.

Marta wydała okrzyk zdziwienia.

— Czy cię to przeraża — pytała królowa. — Ależ zechciej zrozumieć, że i ja czasami muszę zaczerpnąć trochę swobodnego powietrza po zamkniętem życiu Trianon. Królowa jest także kobietą. Nie mając żadnej złej myśli, mogę przecież skorzystać z przyjemności, których nie odmawia sobie żadna z mieszczanek paryskich. Wiem, żeś mi oddana, ufam twej wierności i dyskrecji, i dlatego wybrałam ciebie na towarzyszkę.

— Wasza królewska mość może być w tym względzie spokojną. Ale cóżby to było, gdyby król zastał opróżniony pokój?

— Och, król! — odparła z odcieniem melancholji, zaprawnej ironją.—Czyżby się trudził dla mnie o tej porze?...

Królowa, która następnie stworzyła sobie w Trianon złudzenie wioski, zakładając miniaturową mleczarnię i folwark, lubowała się w popularnej zabawie tłumów. Na swobodnym balu Opery pragnęła znaleźć niepamięć przymusowej powagi.

Marta drżała na myśl o niebezpieczeństwie, na jakie narażała się władczyni.

— Czy maski nie przejrzyste? — zapytała nieśmiało.

— Ach tak — odparła ze śmiechem Marja Antonina. — Maski długie, gęste, domina fałdziste. Wezmą nas za poczciwe panie majstrowe.

— Miejmy nadzieję.

Przebyto w milczeniu rogatki i zatrzymano się przed salą „Palais-Royal'u", w której odbywały się owego czasu bale Opery.

Zamaskowane, otulone w szerokie domina, kobiety weszły ze drżeniem do sali, przepełnionej niezliczoną ilością turków, arlekinów, pierrotów i pierrotek, poliszynelów i przeróżnych masek.

Orkiestra z werwą intonowała kadryle, podsycając szał taneczny podochoconego tłumu.

(D. c. n.).

Polska 4-kl. Szkoła Miejska

(Nowo-Targowa 16.)

Egzaminy wstępne w Polskiej 4-klas. Szkole Miejskiej rozpoczną się 27 sierpnia.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja szkoły (Nowo-Targowa 16).

Do klasy IV nowi kandydaci nie będą przyjmowani.

6954—7—1 **Dyrektor szkoły.**

Miejskie Progimnazjum koedukacyjne w ŁASKU.

Egzaminy dla nowowstępujących uczniów i uczenic do klasy wstępnej, I, II i III rozpoczną się dnia 27 sierpnia o godz. 9 rano. Podania wraz z dołączeniem metryki i świadectwa szczepienia ospy przyjmuje kancelarja progimnazjum od g. 10—12 w poniedziałki, środy i piątki. Początek lekcji 3 września. **R. Racięcki,** dyrektor.

7-kl. Szkoła Handlowa Żeńska

I. L. Aba

Łódź, Zielona 8.

Kancelarja szkoły zawiadamia osoby zainteresowane, że podania o przyjęcie uczenic składać można codziennie od 11 do 1 (oprócz sobót). 6908-3-1

Egzaminy wstępne i poprawki rozpoczną się **27 sierpnia.**

W Progimnazjum Polskiem

Józefa Radwańskiego w Łodzi

Zawadzka 9

egzamina wstępne zaczną się 29 sierpnia, lekcje 3 września r. b. 6941—6—1

Polskie

Seminarjum Nauczycielskie

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historji, geografji, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarji Seminarjum (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12—2 w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

Dyrektor Seminarjum.

Zatwierdzone przez władze szkolne

Kancelarja Kursów Językowo-Handlowych

I. M. Poznańskiego w Łodzi

36 Cegielniana 36

Oddział w Tomaszowie, Pilica 11

podaje do wiadomości, iż początek wykładów w nowoutworzonych grupach **językowych** oraz **handlowych** rozpocznie się 25 sierpnia. Personel nauczycielski składa się z wybitnych sił pedagogicznych. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja od 10—1 i od 5—8 po poł. 6904—1-1

Biuro ogłoszeń „Kurjer", H. Kustow, Piotrkowska 60

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne

B. BRAUNA

Dzielna № 57.

Egzaminy dla nowowstępujących i poprawkowe dnia 22 sierpnia. W gimnazjum z wykładowym językiem polskim wakanse od klasy wstępnej do piątej włącznie. Lekcje w godzinach rannych od 8 do 1. Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12. Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców od lat siedmiu. 6818—5—1

Gimnazjum żeńskie filologiczne i Zakład Freblowski

Eug. Jaszuńskiej-Zeligman

Cegielniana 47.

Egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia **27 sierpnia.** Początek lekcji **2 września** Zapisy przyjmuje kancelarja we **środy i czwartki** od 4—7 po poł. 6776 4 1

Licytacja.

Komisarz Sądowy przy Sądach Pokoju m. Łodzi

B. Markowski,

ogłasza że d. 17 sierpnia r. b., od godz. 10-ej rano, odbędą się licytacje publiczne ruchomości i znajdujących się

przy ul. Cegielnianej № 51 i składających się z maszyn drukarskich i

pod № 25, przy ul. Południowej — szaf i kredensu.

Komisarz Sądowy

6989—1—1 *Markowski.*

Na Kursach Handlowych Minny Buchholtzowej

zaprowadzone zostały w tym r. **wykł. stenografji polskiej.** (podług systemu Stolza-Schrey'a).

Szczegółów udziela Kancelerja Kursów Łódź Przejazd № 20.

6890—1-1

Resztki tanio

tylko u mnie.

Na bluzki, suknie i kostjumy.

Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Można się przekonać.

I. Szaja. Łódź, Piotrkowska 41, w podwórzu, lewa oficyna, parter.

Licytacja przymusowa.

W piątek 17 sierpnia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus

1) o godz. 10. Dzielna 36 i 25; 1 bufet, 1 sofa, 2 szafy do ubrań, 1 biurko, 1 ubranie i inne przedmioty

2) o godz. 10 i pół Wschodnia 61, Piotrkowska 7; 1 szafa do ubrań, 1 sofa, 1 lustro, 1 futro i inne przedmioty

3) o godz. 11. Zawadzka 23 i Zachodnia 27: 1 urządzenie sklepowe, 1 lamoa, 1 sofa, 1 lustro i inne przedmioty

4) o godz. 11 i pół Nowomiejska 18: 80 wełnianych chustek

5) o godz. 12. Nawrot 44: 1 maszyna do szycia.

Piotrowski,

Komisarz sądowy w Łodzi.

6988—1-1

Najlepsze mydło do golenia dla fryzjerów

poleca po cenach przystępnych

D. MARKUS, Łódź

59 Piotrkowska 59

6927—2—1

Dr. med.

M. Weyland

powrócił.

Przyjmuje od 5—6 po poł.

Łódź, Nawrot № 2.

6921—3-1

Lekarz—Dentysta

E. Rzędowska

powróciła.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w. **Wólczańska 159,** (róg Karola) 6916—2-2

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. 6960—10-1

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych okazyjnych, stołowe, sypialne salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, 1 piętro front. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—6. 6647—15—1

Do sprzedania: 50 uli (używanych), maski pszczelarskie, podkurzacz „Vulka", 2 miodarki, odgrody dla matek, sztuczna woszczyna, ramki i t. p. Do obejrzenia od 5 do 7 u Emila Maas, Łódź, Juljusza 18. 6701—10-1

Meble sprzedaję po cenie kosztu Łódź, Orla 23, stolarnia. 6762—15—4-

Meble garnitur salonowy, fotele klubowe, łóżko kawalerskie, kanapki do sklepu, kozetki, szafa sprzedam. Łódź Dzielna 11—25. 6944—6-1

Maszyny doszycia najtaniej, bo w domu prywatnym kupić można: Łódź, Brzezińska № 10. Placek. 6613—20—1

Kupię używane urządzenie dla mleczarni. Oferty składać pod „Mleczarni" do admin. „Godz. Polski" 6968—1-1

Letnisko Józefówek. Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość: D-rowa Krukowska, willa Fiszera. 6959—3-1

Osoba w średnim wieku przyzwoitej powierzchowności, władająca językami: polskim i niemieckim poszukuje posady na prowincji jako gospodyni ewentualnie na probostwie Świadectwa chlubne; ostatnie świadectwo 9-cio letnie. Oferty proszę składać pod lit. „A. B." w admin. „Godz. Polski" w Łodzi 6823—3-1

Pensjonat dla uczącej się młodzieży u rutynowanej nauczycielki jęz. francuskiego Z zapewnieniem rodzicielskiej opieki. Informacji wszelkich udziela W-na p. Szopska, Łódź, Dzielna Nr. 3. 6079—3

Poszukuje się stróża z liczną rodziną do majątku, położonego w pobliżu Łodzi, obeznanego z rolą i ogrodnictwem. Oferty oraz świadectwa składać należy w Towarzystwie „Bykur Cholm" Łódź, ul. Cegielniana 57, w godz. od 9—1. 6942—3-1

Supararbitrowany legionista z czteró- klasowem wykształceniem, pragnie przyjąć posadę w majątku. Oferty sub „S. M." w admin. „Godz. Polski" w Łodzi. 6917—3-1

W pensjonacie E. Koziołkiewiczowej w Poddębiu, na nowy sezon są wolne pokoje. 6947—3-1

Wózek dziecinny na gumowych kołach w dobrym stanie sprzedam; obejrzeć można: Łódź, ul. Widzewska 83, od 1 do 3-ej u Braunera. 6990—1—1

Wykwintna manicurzystka z Warszawy „Róża" Łódź, Sienkiewicza 18. Poszukiwana zdolna manicurzystka. 6971—7-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marjanny Folde oraz legitymacja chlebowa na 4 osoby, na to samo nazwisko. 6955—1-1

Administracja dzien. „GODZINA POLSKI"

WARSZAWA, Warecka 7, — ŁODZ, Piotrkowska 86.

oraz **filje i kantory:**

w Sędzinie, w Częstochowie, w Ciechanowie, w Garwolinie, w Kaliszu, w Kielcach, w Kolnszkach, w Łomży, w Łowiczu, w Mławie, w Makini, w Pułtusku, w Płocku, w Siedlcach, w Sieradzu, w Skierniewicach, w Sosnowcu, w Tomaszowie, we Włocławku, w Zawierciu, w Zduńskiej Woli i t. d.

PRZYJMUJĄ OGŁOSZENIA PO CENACH REDAKCYJNYCH, DO:

„GODZINY POLSKI"

„Dziennika Polskiego" w Częstochowie" i „Gońca Kujawskiego" we Włocławku.